

## FAŁSZYWY WNUCZEK I POLICJANT NADAL ATAKUJE

Data publikacji 25.09.2018

**Mimo szerokiej akcji profilaktycznej wciąż w naszym mieście zdarzają się próby oszustw metodą "na wnuczka", a ostatnio bardziej popularna wśród oszustów metoda „na policjanta”. Tylko wczoraj bydgoscy policjanci odnotowali 13 przypadków, kiedy próbowano wyłudzić pieniądze od seniorów. Ci na szczęście byli czujni i nie dali się oszukać.**

Oszustwa „na wnuczka” i „na policjanta”, to oszustwa, w których ofiarami są przeważnie osoby starsze. Metoda działania przestępców w takich przypadkach za każdym razem jest bardzo podobna. Najczęściej wyszukują osobę, jej adres i numer telefonu w książce telefonicznej, po czym nawiązują kontakt. Podają się za członka rodziny: wnuczka, kolegę, przyjaciela, a ostatnio najczęściej policjanta.

Dzwoniący wmawiają swoim rozmówcom, że prowadzą działania przeciwko oszustom, którzy dokonują wyłudzeń na starszych osobach lub informują, że ktoś z członków rodziny spowodował wypadek i potrzebne są pieniądze, żeby sprawca wyszedł z aresztu. Oszuści wypytyują o oszczędności i proszą o pożyczanie wysokiej kwoty pieniędzy. Następnie informują ofiarę, że przyślą kolegę lub koleżankę, czy też rzekomego policjanta po odbiór gotówki. Oczywiście zastrzegają żeby nikogo nie informować o tym, ponieważ jest to bardzo tajna „akcja”. Niekiedy nawet bywa tak, że oszuści chcą być wiarygodni i podstępem każą swojej ofierze bez rozłączania się wybrać numer 997 lub 112, po czym słuchawkę przejmuje inna osoba podając się za policjanta i potwierdza tożsamość oszusta, jako funkcjonariusza CBŚP. Co więcej, każą się nie rozłączać nawet jak pokrzywdzony idzie do banku.

Nie inaczej było wczoraj (24.09.18). Bydgoscy policjanci zostali poinformowani o 13 próbach oszustw metodą „na policjanta CBŚ” oraz „na wnuczka”. Na szczęście żadna z osób nie została oszukana. Większość seniorów zachowała czujność, nie uwierzyła w historię dzwoniącego oszusta i nie kontynuowała rozmowy. Jednak w dwóch przypadkach sytuacja wyglądała inaczej.

54-letnia kobieta, która również odebrała telefon od „policjanta CBŚ” w pierwszej chwili, w trosce o swoje oszczędności, poszła do banku, by wypłacić pieniądze. Gdy się okazało, że nie może tego zrobić „fałszywy policjant”, z którym rozmawiała przez telefon, kazał jej wziąć pożyczkę. Wówczas kobieta zorientowała się, że to próba oszustwa i rozłączyła się.

W drugim przypadku 88-letnia bydgoszczanka usłyszawszy o wypadku córki i potrzebie wpłaty pieniędzy, by uniknąć konsekwencji prawnych, poszła do banku i wypłaciła pieniądze. Jednak z nimi poszła do komisariatu na Śródmieściu i opowiedziała o całej historii. Wówczas dowiedziała się, że była to próba oszustwa.

Policjanci ostrzegają przed tego typu oszustwami. Ich ofiarami najczęściej padają osoby starsze i samotne. Funkcjonariusze apelują o ostrożność i rozwagę w kontaktach z nieznanymi, którzy przychodzą do domu bądź dzwonią podając się za członków rodziny, znajomych lub za pracowników różnych instytucji. Przed przekazaniem jakichkolwiek pieniędzy czy innych rzeczy wartościowych, należy jak najszybciej skontaktować się z osobą, do której mają one trafić. W ten sposób upewnimy się, że to rzeczywiście ona zwracała się do nas z prośbą i nie zostaniemy oszukani.

**Apelujemy również do bliskich osób starszych - zadbajcie Państwo o bezpieczeństwo seniorów. Powiedźcie im o zagrożeniach, uczulcie na opisywane przestępcze techniki, z których korzystają oszuści. Porozmawiajcie ze swoimi rodzicami bądź dziadkami o czyhających na nich zagrożeniach ze strony takich osób. Wpłyńcie Państwo na osoby starsze, by kontaktowały się z Wami i pytały o radę.**

**Pamiętajmy!! Policjanci nigdy nie dzwonią w takich przypadkach jak opisują to oszuści podający się za policjantów i nigdy nie żądają wypłaty pieniędzy.**

- **Jeśli mamy jakiegokolwiek wątpliwości zawsze możemy zadzwonić na Policję.**
- **997 lub 112 to numery alarmowe, pod którymi mogą Państwo uzyskać pomoc.**

Autor: podkom. Lidia Kowalska  
Publikacja: podkom. Lidia Kowalska